

Bronisław Daniszewski

Ochrona lasów nie stanowiących własności Państwa na tle ustawy o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych

Palestra 7/11(71), 55-57

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Te same przesłanki przemawiają za skróceniem okresu odbycia kary więzienia (jako jednego z koniecznych warunków zastosowania warunkowego zwolnienia) do połowy przy mniejszej szkodliwości społecznej czynów przestępnych, a przy przestępstwach najdrobniejszych popełnionych z reguły z winy nieumyślnej, gdy orzeczona kara pozbawienia wolności nie przekracza 1 roku — nawet do 1/3 wymierzonej kary.

Również za pozytywne uznać należy rozszerzenie warunkowego zwolnienia na kary dodatkowe (art. 47 pkt 1—4). Konieczną przesłanką w takich wypadkach jest stwierdzenie przez sąd, że zadania orzeczonej kary dodatkowej zostały osiągnięte, gdyż skazany prowadził nienaganne życie w okresie co najmniej połowy tego okresu, na który kara dodatkowa została orzeczona (nie wcześniej jednak niż po upływie roku).

Reasumując, osobiście wypowiadam się:

- 1) za utrzymaniem instytucji warunkowego zwolnienia w sposób ujęty w (uchylonym) art. 65 § 1 k.k. („skazanego na karę pozbawienia wolności można warunkowo zwolnić z odbycia części kary, jeżeli jego zachowanie się w czasie odbywania kary i osobiste warunki pozwalają przypuszczać, że nie popełni nowego przestępstwa”);
- 2) za przyjęciem różnych okresów rzeczywistego odbycia kary przez skazanych — w zależności od stopnia zawinienia sprawcy i społecznej szkodliwości wyrządzonej danym przestępstwem — jako koniecznych warunków zastosowania warunkowego zwolnienia;
- 3) za rozszerzeniem warunkowego zwolnienia na kary dodatkowe.

2.

BRONISŁAW DANISZEWSKI

Ochrona lasów nie stanowiących własności Państwa na tle ustawy o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych

Lasy odgrywają ogromną rolę w życiu gospodarczym kraju. W interesie społecznym leży więc, aby były one zagospodarowane w sposób zapewniający ich zachowanie, aby planowo zaspokajały potrzeby w zakresie produkcji surowca drzewnego, wpływały na klimat, stosunki wodne, ukształtowanie terenu i inne cechy fizyczne kraju oraz aby zaspokajały potrzeby kulturalne i zdrowotne obywateli.

Lasy nie stanowiące własności Państwa nie spełniają jednak w pełni tych zadań. Od wielu lat nie były one należycie zagospodarowane, pielęgnowane i odnawiane. W porównaniu z lasami państwowymi, które objęte są odpowiednią ochroną, pielęgnacją, odnawianiem i planową eksploatacją, lasy nie stanowiące własności Państwa przedstawiają bardzo często żaloszny widok.

Dotychczasowe przepisy o ochronie lasów prywatnych w niewielkim tylko stopniu poprawiały istniejącą w tym względzie sytuację, gdyż z różnych przyczyn nie były one w całości wykonywane.

Obowiązująca obecnie ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. o zagospodarowaniu lasów i nieużytków nie stanowiących własności Państwa oraz niektórych lasów i nieużytków państwowych (Dz. U. Nr 29, poz. 166) zawiera szereg nakazów i zakazów administracyjnych, ograniczeń cywilnoprawnych oraz wiele surowych sankcji karnych i karno-administracyjnych, które na pierwszy rzut oka powinny się przyczynić do poprawy sytuacji w dziedzinie zagospodarowania lasów prywatnych.

W praktyce jednak trudności kadrowe i techniczne oraz utrudniona kontrola w zakresie pielęgnacji lasów i wyrębu drzewa w rozrzuconych na dużych terenach lasach prywatnych nie pozwoliły na radykalną poprawę sytuacji w tej dziedzinie.

Sz szczególnie zaś niesprzyjająca sytuacja dla omawianych lasów powstawała przy ich rozdrobnieniu. Właściciele niewielkich skrawków lasu eksploatowali je nadmiernie, nie odnawiali i nie wykonywali odpowiednich zabiegów pielęgnacyjnych. Potrzeby takich gospodarzy z reguły przewyższały możliwości produkcyjne niewielkich działek lasu. Ponieważ rozdrobnienie lasów i gruntów leśnych najbardziej sprzyja dewastacji drzewostanu, przeto ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. ograniczyła możliwości ich podziału. Art. 18 ustawy uzależnia podział lasu lub gruntu leśnego od zezwolenia organu do spraw leśnictwa prezydium powiatowej rady narodowej. Zezwolenie takie nie może być jednak wydane, jeśli przez podział powstałyby działki lasu lub gruntu leśnego o powierzchni mniejszej niż 5 hektarów (z wyjątkiem gruntu leśnego przeznaczonego pod zabudowę).

W praktyce zakaz taki zabronił podziału lasów prywatnych prawie we wszystkich sprawach sądowych o dział spadku i zniesienie współwłasności, gdyż większe kompleksy lasów nie stanowiących własności Państwa zdarzają się stosunkowo rzadko (np. wspólnoty leśne). Wykonywanie jednak przez sądy zakazu podziału lasów i gruntów leśnych przy jednoczesnym dzieleniu całego gospodarstwa było bardzo często w praktyce niemożliwe. Jeśli w skład gospodarstwa rolnego wchodziła jedna odrębna działka lasu (do 5 ha) albo las usytuowany był w jednej części gospodarstwa rolnego, to, oczywiście, działkę taką otrzymywał tylko jeden spadkobierca i do podziału lasu nie dochodziło. W wielu jednak wypadkach gospodarstwo rolne składa się z jednej podłużnej działki i wzdłuż tej działki ciągnie się od jednego końca do drugiego obszar leśny, tworząc nieregularną figurę. Podział całego gospodarstwa był prawnie dopuszczalny, zachowując jednak prawidłową konfigurację działek nie można było wyodrębnić lasu i przydzielić jednemu uczestnikowi postępowania. Oczywiście sąd mógł w takiej sytuacji — ze względu na zakaz podziału lasów — przyznać gospodarstwo w całości jednemu spadkobiercy lub podzielić gospodarstwo na szereg drobnych działek, lecz w praktyce, wbrew zakazowi art. 18 ustawy z 14 czerwca 1960 r., dokonywano podziału lasu — przede wszystkim dla zachowania prawidłowej konfiguracji gruntów ornych, pastwisk i łąk.

Zdarzały się również inne wypadki obchodzenia przepisu art. 18 o zakazie podziału lasów. Działkę lasu w gospodarstwie rolnym przyznawano jednemu uczestnikowi postępowania, ale jednocześnie nakazywano mu wydanie z tego lasu określonej ilości drzewa budowlanego w celu umożliwienia inwentarowi spadkobiercy wybudowanie budynków na nowo wydzielonym gospodarstwie rolnym. Wydając tego rodzaju postanowienia działowe sądy dążyły do zmniejszenia ogromnych splat spowodowanych niedopuszczalnością podziału lasów do 5 ha. Tego rodzaju niedopusz-

czalna praktyka nie tylko nie zahamowała dewastacji lasów, lecz przyczyniła się do zwiększenia wyrębów.

Na tle tej sytuacji wydaje się, że dopiero ustawa z dnia 29.VI.1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 28, poz. 168) stworzy realne warunki do ochrony lasów nie stanowiących własności Państwa. Zakaz dzielenia — w drodze działu spadku — większości gospodarstw rolnych uniemożliwi w praktyce jakiegokolwiek podział lasów wchodzących w skład tych gospodarstw. Natomiast przy podziale dużych spadkowych gospodarstw rolnych (których części, po podzieleniu, będą odpowiadały podstawowym normom obszarowym) sprawa ta jest znacznie łatwiejsza do rozwiązania. Większe gospodarstwa z reguły mają po dwie lub więcej odrębnych działek leśnych i w takim wypadku mogą one być dzielone albo też posiadają lasy i grunty leśne o powierzchni przeszło 10 ha, co umożliwia ich podział bez szkody dla interesu społecznego. Większe gospodarstwo łatwiej jest też podzielić w taki sposób, aby lasy i grunty leśne przypadły tylko jednemu spadkobiercy.

Należy więc dojść do przekonania, że ustawa z dnia 29.VI.1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych ostatecznie zahamuje rozdrabnianie lasów i gruntów leśnych, a przez ograniczenie lub likwidację spłat rodzinnych umożliwi rolnikom zwiększenie nakładów na gospodarkę leśną, co niewątpliwie spowoduje należyte zagospodarowanie lasów nie stanowiących własności Państwa.

RECENZJE

Andrzej Murzynowski: *Areszt tymczasowy oraz inne środki zapobiegające uchylaniu się od sądu*, PWN 1963 r., s. 293.

Uwagi ogólne. Recenzowana praca dra A. Murzynowskiego zasługuje na szczególną uwagę. Złożyło się na to wiele czynników.

1. Niewątpliwie już sam charakter omawianych środków przymusu, które mogą powodować duże dolegliwości (w wypadku pomyłki — wręcz nieodwracalne w swych skutkach), wskazują na znaczenie omawianej instytucji nie tylko z punktu widzenia założeń teorii procesu karnego, ale — i to głównie — potrzeb praktyki. Autor zajmuje się bowiem analizą instytucji środków zapobiegających uchylaniu się od sądu w świetle k.p.k. i k.w.p.k., często w praktyce stosowanych, a nie — raz nadużywanych. Nic więc dziwnego,

że określenie właściwych ram wykładni obowiązujących w tej materii przepisów musi wywołać duże zainteresowanie.

2. Przypnać trzeba, że problematyka recenzowanej pracy była dotychczas na ogół traktowana po macoszemu zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy pozostały chyba pewne tendencje, które się przejawiają w unikaniu zajmowania określonego stanowiska w kwestii spornych problemów, często drażliwych i wymagających konfrontacji obowiązujących przepisów z praktyką ich stosowania (np. podstawy stosowania aresztu tymczasowego, sposoby jego uzasadniania itp.). Autor omawianej pracy nie unika stawiania i rozstrzygnięcia zagadnień trudnych i kontrowersyjnych, cpierając się na obowiązujących przepisach. Zresztą w wywodach autora można zauważyć